Ner 68. ROK 1841. ŚRODA 24 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Zwiastowanie N. M. P.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Ludomira.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 4" 942	† 1° 3	2, 11	Żaden	Chmury	
22	2	4, 653	† 10, 3	3, 22	Pn Zachodni słaby	,,	Deszcz
	10	5, 578	† 6. 7	3, 14	PPn Zachodni średni	Pochmurno	Deszcz

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Wydawca Gazety Krakowskiej *uprasza Szanownych Abonentów o wczesne zapisywanie się, albowiem taką tylko ilość exemplarzy wybijać postanowił, jaka po obliczeniu* najdaléj do dnia 6 Kwietnia r. 1841 *Abonentów, okaże się być potrzebną.— Prenumerata kwartalna Złp.* 10, *miesięczna Złp.* 4.

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Na wezwanie sławnego astronoma angielskiego P. Herschel, robiono i w tutejszém obserwatoryum astronomiczném, postrzeżenia meteorologiczne w dniach 22 i 23 b. m. co godzina ciągle przez 36 godzin. Te postrzeżenia zaczęto dnia 22 o godzinie 6 rano, a skończono dnia 23 o godzinie 6 wieczór, oscyllacya barometryczna w ciągu tego czasu była bardzo małą, zaledwo bowiem 1 linię paryzką wynosiła. W d. 22 w godzinach rannych doszedł barometr swego najwyższego stanu, poczém w godzinach po południowych opadł. Około północy znowu cokolwiek poszedł w górę, potém opadał aż do godziny 9 rannéj d. 23 i znowu poszedł w górę lubo bardzo mało, potém opadał aż do godziny 4 popołudniu, w którym czasie doszedłszy stanu najniższego, zaczął znowu wznosić się. W ciągu tych 36 godzin, największe ciepło było d. 23 o godzinie 3 po południu, gdzie termometr reaumura † 10°,7 pokazywał, najmniejsze zaś dnia tegóż o godzinie 4 po północy, to jest † 1°,2 tak że zmiana największa ciepła wynosiła 9°,5. Wiatr prawie ciągle wiał od zachodu i to słaby. Niebo w ciągu 17 godzin było więcéj pogodne niż pochmurne, w reszcie zaś godzin zupełnie pochmurne. Deszcz kropił 6 razy i mgła przez 3 godziny trwała. Igła magnesowa obserwowana także w tych dniach w godzinach tych, w których się codziennie robią obserwacye. Igła ta była ciągle spokojną, tylko że zboczenie jéj w dwóch powyższych dniach tak przed, jako i po południu nieco większe jak zwyczajnie bywa w tych godzinach, to jest pomiędzy 8 i 9 rano i 1 a 2 po południu.

Kraków dnia 24 marca 1841 r.

Max. Weisse
Dyrektor Obserwatoryum.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 1 *Marca.* —

Wejście syna marszałka Ney do izby, która jego ojca na śmierć skazała, nie bar-

dzo było pochwalane przez opinię publiczną i tylko mogło być usprawiedliwiane przekonaniem, że został członkiem izby parów, aby tém energiczniéj domagać się przywrócenia czci pamięci swego ojca. Dla tego też powszechnie obudziło wielką ciekawość, co xiąże Moskwy zamierzał mówić, kiedy na wczorajszém posiedzeniu zażądał głosu, którego mu prezes odmówił. *Journal des Débats* podaje dziś słowa, które xiąże powiedzieć zamyślał: „Nie byłbym godnym znajdować się w téj izbie, gdyby zaszczyt należenia do niéj dozwolił mi zapomnieć świętych obowiązków miłości synowskiéj i stać się niewiernym zleceniu, które mi w ostatnich wyrazach mego ojca udzielone było. Oświadczam przeto w téj dla mnie tak uroczystéj i bolesnéj chwili, że jakkolwiek liczne i silne przeszkody spotykałem dotąd w moich usiłowaniach wyjednania rewizyi procesu mego ojca, nie zrzekam się jednak nadziei, że kiedybądź otrzymam zniesienie niesprawiedliwego wyroku, jaki przeciw niemu wydany został. Przykłady rewizyi processów politycznych, są częstemi w historyi, a któryż kiedy więcéj przedstawił powodów do rewizyi! Daleką jest odemnie myśl, znudzenia mojemi nieustannemi reklamacyami, wysokiego sądu, do którego teraz należę. Ufny w sprawiedliwość będę umiał czekać. Chwila zadość uczynienia nadejdzie, a wytrwałe usiłowania całego życia mego zmierzać będą do przyspieszenia jéj.“ — Wspomniony dziennik przytacza także list xięcia Moskwy do jenerała Excelmans, panów Dupin i Barrot, w którym on prosi tych mężów o radę czy jego zamiar wejścia do izby parów stosowny jest i zupełnie nie naganny. — Przytaczamy tu odpowiedź jenerała Excelmans, która brzmi jak następuje.

„Kochany xiąże! Z przyjemnością czytałem list w którym donosisz mi, że postanowiłeś zająć należne ci miejsce w izbie parów, po dziesięcioletnich daremnych usiłowaniach o wyjednanie zniesienia wyroku, który ci wydarł ojca. Co się mnie tycze, zdaniem mojém to unieważnienie wyroku, byłoby tylko formalnością, bez której pamięć jego obejść się może. Czyliż zdanie publiczne, ten najsprawiedliwszy sędzia wszelkich publicznych czynów, nie przywróciło mu od dawna czci przez tyloliczne dowody sympatyi dla jego rodziny? Ta sympatya musiała dla ciebie xiąże, być silną pociechą, bo istotnie nie można większéj doznawać pociechy (jak widząc, że nasi współobywatele tak mocny biorą udział w nieszczęściu, które nas dotknęło.“ Czyliż król i rząd jego nadając ci xiąże godność paroską nie zwalili niejako wyroku przeciw twemu ojcu wydanego? Czyliż niedawno jeszcze w czasie najchlubniejszego nabożeństwa pogrzebowego, nie widziano imienia tego ojca błyszczącego między temi wszystkiemi imionami, któremi Francya na wieki szczycić się będzie. To jeśli się nie mylę, bardziéj musi być dla ciebie xiąże pocieszającém niż wszelka sądowa formalność od kogobądź mogłaby ona pochodzić. Ale twoja miłość synowska, wkłada na ciebie obowiązek żądania rewizyi tego processu i dopełniasz jéj jak godny syn. Mniemam przeto, że teraz bardzo rozsądnie postępujesz wstępując do izby, która bezwątpienia pochlebiać sobie powinna, że cię w swojém gronie liczyć będzie. Ale mniemam, że przy wejściu do téj izby, szlachetném i stosownem byłoby, oddalić wszelkie nienawistne uczucia i polityczną gorycz; powinny one koniecznie koniec znaleść. Będziesz szlachetny xiąże jak to życzeniem jest twojém, starać się w izbie parów ile możności stać się pożytecznem krajowi. Mam zaszczyt i t. d. (podpisano) Excelmans.

Kommissya zajmująca się dopełnieniami kredytów na rok 1841 kilkakrotnie już przesłuchiwała marszałka Soult i pana Guizot, względem zmniejszenia armmii o 60,000 ludzi. Wielu członków, powstało przeciw planowi zmniejszenia etatu armii francuzkiéj w chwili, kiedy inne rządy zwiększają swoje siłę zbrojną. Marszałek Soult odpowiedział, że kwestya ta musi być w tym duchu tłómaczoną, iż 60,000 żołnierzy, którzy stoją teraz pod chorągwiami, prze-

chodzą do rezerwy, ale zawsze będą gotowemi stanąć znowu pod bronią, skoro tego okaże się potrzeba. Te oświadczenia zdaje się, że uznane zostały zadowalającemi i kommissya przyjęła zmniejszenie.

Zapewniają dziś, że proces Darmesa przed 15 b. m. wzniesiony zostanie przed sąd parów.

Piszą z Havre 5 b. m. „Nadeszły tu wczoraj listy z Buenos-Ayres po dzień 3 grudnia. W tym czasie nie miano tam bezpośrednich wiadomości od jenerała Lavalle. Wiedziano tylko, że jego armia składa się teraz z 12,000 ludzi, i że znowu kilka prowincyi postanowiło się połączyć z jego sprawą. Stronnictwo gubernatora Rozas ukazywało obawy w tym przedmiocie.

Wczoraj około godziny 11 przed południem, wielkie mnóstwo ciekawych tłoczyło się w Tuilleries. Król w towarzystwie królowéj, pana Daguerre i kilku adjutantów, znajdował się na balkonie, aby się dać dagerotypować. Król siedział na krześle, z poręczami, twarzą odwrócony do wznoszącego się słońca i z rękami na piersiach założonemi. Był w czarnym fraku, białéj krawatce i z odkrytą głową. Operacya, do któréj użyto nowego rodzaju dagerotypu trwała półczawartéj minuty. Obraz miał się nadzwyczajnie udać.

W jednym z tutejszych dzienników czytamy: „Pan Humann miewa ciągle konferencye z panem Argoot i Rotschild, z któremi układa się względem warunków nowéj pożyczki. Ale ponieważ sprawy polityczne od niedawnego czasu pomyślniejszy obrót wzięły, przeto minister skarbu okazuje się trudniejszym pod względem tych warunków, nic poprzednio i miał już oświadczyć, że nie będzie potrzebował więcéj jak połowę poprzednio podawanéj summy.

— *Bruxella 2 Marca.* —

Pomimo gwałtownych wysileń opozycyi gabinet przy głosowaniu nad budżetem w izbie deputowanych otrzymał większość dziesięciu głosów, to jest 49 przeciw 39. Upadek jego w obecnych okolicznościach miałby bardzo ważne skutki i rzuciłby kraj w rozdraźnienie z którego niemożnaby spodziewać się korzystnego rezultatu.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 23 do dnia 24 Marca.

Jordan Jan ob., z Polski; — Zelichowski ob., Milszewska Elżbieta ob., Dębicka hr., Dwernicki Nicefor ob., z Galicyi; — Montenuowa Wilch. hr., Asboth Adolf ob., Buxberg baron, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Küster August, do Polski; — Straszewska Dominika ob., Olszewska Henryka ob., Łoś Tadeusz hr., do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 3943.

DYREKCYA POLICYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Ponieważ w skutek rozporządzenia Senatu Rządzącego z dnia 17 lutego r. b. do L. 770 D. G. S. wydanego mają być sprzedanemi przez licytacyą publiczną effekta w depozycie Policyjnym przez przeciąg 1839 r. złożone, a których właściciele nie są wiadomi, przeto zamieszczając poniżej takowych effektów wykaz wzywa wszystkich, mniemających posiadać prawo do ich odebrania aby się z dowodami do Dyrekcyi Policyi w terminie trzech miesięcznym od dnia dzisiejszego rachując zgłosili.

Kraków d. 9 marca 1841 r.

Dyrektor Policyi
WOLFAHRT.
Sekr. Ducillowicz.

WYKAZ

effektów i pieniędzy, wczasie, od dnia 1 stycznia do włącznie 31 grudnia 1839 r. w Depozycie Policyjnym, złożonych a z takowego dotąd nie odebranych.

Łyżka srebrna stołowa 1; łyżka na pozór srebrna miernéj wielkości 1; łyżka srebrna 1; srebro wartości ryńskich 22 C. M. opieczę-

towane w skrzyneczce 1; 2 szpinki, i szpilka bronzowe; łyżka srebrna ułamana 1; tabakierka srebrna 1; łyżeczka srebrna 1; łyżeczka srebrna od kawy 1; pierścionek złoty 1; łyżeczki srebrne 2; zegarek srebrny 1; pieczątka mosiężna 1; pokrywa miedziana 1; wydrychów 7; obcęgi 1, kluczyków na łańcuszku 5; kluczyków 4, i werblik czyli haczyk 1; scyzoryk o 2ch ostrzach z białą kościaną oprawą 1; garki żelazne 3; 6 kawałków żelaza z koła, i głowa kuta 1; kluczyków 4; klóczyk 1; para kruczków do butów; śrubka do szycia i 2 haczyki; scyzoryk 1; łańcuszka kawałek 1; żelaza kawałek 1; żelaza zkręconego sztab 4; wrzeciąż żelazny 1; kluczyków na klamerce 2; kozik 1; sworzeń żelazny 1; kozik 1; kluczyk od kłótki 1; kłótka duża zepsuta od kraty w Sukiennicach; chytka żelazna, czyli kawałek zakrzywionego żelaza 1; kozik 1; 3 górnice; 2 koszule męzkie, 2 dziecienne, 2 kobiece, 2 gatek, szpencer, fartuch i worek, chustka bawełniana litografowana 1; sukmana granatowa z guzikami rogowemi 1; kamizelka i kotonu kawałek; kożuch stary 1; fartuch czarny, koszula, szalik, półchustka, chusteczka, i rękawiczki bawełniane; różnych brudów sztuk 7; chustka od nosa w czerwone kwiatki 1; przyjaciołka sukienna granatowa 1; sukienka stara 1; kołdra biała wełniana 1; furażerka czarna, i surdut szaraczkowy; chustka kolorowa stara 1; chustka od nosa 1; kaftanik kobiecy sukienny 1; prześcieradło 1; wołoszka drelichowa stara 1; kamizelka 1; surdut, spodnie, kaszkiet i koszula; czapka 1; fartuch, chustek 2; obrusek i katanka z futrem; szal merynusowy czerwony 1; komża muszlinowa 1, żupan żydowski, i cycele z paciórkami; kożuch 1; czapka 1; czapka i surdut bez podszewski zły; perkalu z łokci 6ciu kawałek, fartuch niebieski w paski czerwone 1; chustka perkalowa 1; czapka 1; płachta do pokrywania galarów 1; kożuch 1; łóżko czerwone malowane 1; skrzyneczka drewniana 1; deski targówki kawałek 1; hebli 20, świderków 3, piłek 6 i szrub 5; hebli 8, piłka, winkel, i dłutów 5, kuferek w skórę obity 1; korali nitek 8: korali przeplatanych 12stu bombkami srebrnemi nitek 6; korali średniéj wielkości nitek 5; naszyjnik, pas mały lic i uzda; butów par 2; uździenica i para trzewików; buty 1; skórki cielęce surowe 2; flaszka mająca obejmować porter z witryolem 1; flaszki 2 mające mieć w sobie wódkę, a dwie arak naśladowany; płachta i worek; ołówków 9; tasiemki sztuczek 4; nożyczki 1; sukienek 3: nakrycie z kielicha ponsowe, 2gie stare; kawałek kitejki żółtéj ponsową podbitéj, także nakrycie i inne stare z szychem lamowym; mydła paczek 3; obrączka tombakowa 1; kart do grania 46; mydła kawałek 1; mydła kawałek 1; worek 1; mydła kawałek 1; mydła kawałek 1; worki 2; szklanka 1; lornetka mosiężna 1; worek 1; pas 1; chustka od nosa i fajka z cybuchem; kozik i postronek, fajka; krzesiwo i kapczuk, dłuto, uzd 2 z powrozu, fajka z cybuchem; kozik; krzesiwo; i rękawiczka z lewéj ręki; pończocha na 4ch drutach 1; Liczmanów 72; miniatura; trochę włosów; kawałek wstążki od krzyża polskiego; dowód odebranego listu, sylwetka, tabliczka alabastrowa, i pugilares safianowy, szczotek do czyszczenia butelek 7; kozik, fajka z cybuchem i powróz; wełny trochę w szmacie; parasolka bez rączki z frendzlami 1, parasolka z rączką ciemno jedwabna 1; kapelusz kasterowy stary 1; kapeluszów słomianych 2; chustek bawełnianych 4; fartuszek, wstążek 2 i mitynka; półwualik zielony 1; fuzya 1; laska czarna 1; woreczek płócienny 1; woreczek płócienny 1; dzwonek 1; parasol płócienny 1; pałasz 1; pistolet 1; puszka blaszana, szmatka, zapałki, i kawałek fajki, parasol stary, laska trzcinowa 1; brzytwa 1; pas skórzany z klamrą białym orłem 1; dzbanek 1; okulary w perłowéj macicy 1: dubeltówka i lotka; fajka porcellanowa z cybuchem 1; pieniądze rozmaitego gatunku i różnéj ilości; pakiet papierów, nót muzycznych; książki; dziennik warszawski, jeografia matematyczna, fizyka mechaniczna, i grammatyka francuzka.

Kraków d. 16 marca 1841.

(1r.) Za zgodność świadczę *Ducillowicz.*

LOTERYA KRAJOWA.

W 934 ciągnieniu d. 24 Marca 1841 roku w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

46. — 15. — 33. — 87. — 25.

Przyszłe ciągnienie 935 przypada dnia 31 Marca 1841 r.

Jutro z powodu uroczystego święta Gaz. Krakowską nie wyjdzie.